

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marzenna Roleder

Protokolant: Monika Krajewska

w obecności prokuratora Jarosława Wierzby

po rozpoznaniu w dniach: 05 czerwca 2014r., 22 lipca 2014r. i 26 sierpnia 2014r.

s p r a w y:

1. K. S. (1), pseudonim (...), s. B. i K. z d. K., ur. (...) w S.,

2. K. O., pseudonim (...) s. T. i J. z d. J., ur. (...) w S.,

oskarżonych o to, że :

I. w okresie od 1 lutego 2012 roku do 2 lutego 2012 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w S. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia B. W. (1) następstwem czego był ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w ten sposób, że uderzali go pięściami po twarzy i tułowi, kopali nogami po całym ciele, oraz chodzili po ciele, czym spowodowali u wymienionego pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci: otarć naskórka w okolicach czołowych, w okolicy gładyszki po stronie lewej, na wysokości dolnej krawędzi oczodołu lewego oraz na nosie, złamania kości nosa, wchłaniających się podbiegnięć krwawych w powiekach obu oczu, na prawej połowie twarzy - w okolicy skroniowo - czołowej, jarzmowej, na policzku, w okolicy podżuchwowej, oraz na bocznej prawej powierzchni szyi, podbiegnięcia krwawego u podstawy szyi po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego na grzbiecie nadgarstka i ręki lewej, podbiegnięcia krwawego na grzbiecie nadgarstka i ręki lewej, podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki w okolicach czołowych, ciemieniowych, skroniowej i w górnej części okolicy potylicznej, wylewów krwawych w mięśniach skroniowych, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, krwawienia do przestrzeni podpajeczynówkowej na sklepieniu mózgu, ognisk stłuczenia mózgu w korze i istocie białej płatów potylicznych oraz jądrach podstawy mózgu po stronie prawej, obrzęku mózgu, złamania żeber od V do VIII po stronie lewej z podbiegnięciami krwawymi, złamania żeber od II do V w linii środkowo obojczykowej prawej z podbiegnięciem krwawym żeber III i IV z których to krwiak podtwardówkowy oraz stłuczenie mózgu spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu przy czym K. S. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 158§2 k.k. wobec K. O., o czyn z art. 158§2 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k- wobec K. S. (1)

II. w nieustalonym bliżej dniu lutego 2012 roku w mieszkaniu przy ul. (...)w S.działając wspólnie i w porozumieniu grozili pobiciem i pozbawieniem życia świadkom E. C. (1), K. M.i B. P.w celu wywarcia wpływu na ich zeznania w sprawie pobicia B. W. (1)sygn. akt (...)Prokuratury Rejonowej w S., przy czym K. S. (1)czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 245 k.k. wobec K. O., zaś o czyn z art.245 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. wobec K. S. (1)

I. Oskarżonych K. S. (1) i K. O. uznaje za winnych tego, że w nocy z 1 lutego 2012 roku na 2 lutego 2012 roku w mieszkaniu przy ulicy (...) w S., działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu B. W. (1), którego uderzali pięściami w okolice głowy i tułowia, kopali nogami i chodzili po całym ciele, powodując u B. W. (1) otarcia naskórka w okolicach czołowych, w okolicy gładzyszki po stronie lewej, na wysokości dolnej krawędzi oczodołu lewego oraz na nosie, złamanie kości nosa, wchłaniające się podbiegnięcia krwawe w powiekach obu oczu, na prawej połowie twarzy - w okolicy skroniowo- czołowej, jarzmowej, na policzku, w okolicy podżuchwowej oraz na bocznej prawej powierzchni szyi, podbiegnięcie krwawe u podstawy szyi po stronie lewej, podbiegnięcia krwawe na grzbiecie nadgarstka i ręki lewej, podbiegnięcie krwawe powłok miękkich czaszki w okolicach czołowych, ciemieniowych, skroniowej i w górnej części okolicy potylicznej, wylewy krwawe w mięśniach skroniowych, krwiak podtwardówkowy po stronie lewej, krwawienie do przestrzeni podpajeczynówkowej na sklepieniu mózgu, ogniska stłuczenia mózgu w korze i istocie białej płatów potylicznych oraz jądrach podstawy mózgu po stronie prawej, obrzęk mózgu, złamania żeber od V do VIII po stronie lewej z podbiegnięciami krwawymi, złamania żeber od II do V w linii środkowo obojczykowej prawej z podbiegnięciem krwawym żeber III i IV, które doprowadziły do zatoru tętnicy płucnej, a w konsekwencji niewydolności układu oddechowego i krążenia skutkujących śmiercią pokrzywdzonego w dniu 7 lutego 2012 roku, przy czym K. S. (1) popełnił ten czyn w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec K. S. (1) i czynu z art. 158 § 3 kk wobec K. O. i za to oskarżonych:

- K. S. (1) na mocy art.158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje i wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,
- K. O. na mocy art. 158 § 3 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

II. Oskarżonych K. S. (1) i K. O. uznaje za winnych czynu opisanego w punkcie II i za to oskarżonych:

- K. S. (1) na mocy art. 245 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- K. O. na mocy art. 245 k.k. skazuje i wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 85 k.k., art.86§1 k.k. wymierza oskarżonym następujące kary łączne:

- K. S. (1) – karę 8 (ośmiu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- K. O. – karę 6 (sześciu) lat i 3(trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. R. i adw. A. K. kwoty po 2287,80 złotych (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt groszy), w tym kwoty po 427,80 złotych (czteryście dwadzieścia siedem złotych osiemdziesiąt groszy) podatku VAT w wysokości 23%, tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonym K. S. (1) i K. O..

V. Zwalnia oskarżonych K. S. (1) i K. O. od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt III K 39/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

B. W. (1) ps. (...) zamieszkiwał w trzypokojowym mieszkaniu na poddaszu domu przy ul (...) w S.. Nie pracował (czasem pomagał w punkcie skupu złomu B. S. (1)) i nadużywał alkoholu. Codziennie zachodził do swojej dziewczyny B. P., która mieszkała wraz z siostrą E. C. (1) i jej konkubentem K. M. w domu przy ulicy (...) w S.. Tam często odbywały się libacje alkoholowe. W dniu 1 lutego 2012 roku domownicy pili jak zwykle. Wieczorem przyszli do nich, będący także pod wpływem alkoholu, K. S. (1) ps. (...) i K. O. ps. (...). Mężczyźni przynieśli ze sobą wódkę i dołączyli do pijących.

Około godziny 21.00 – 22.00 do towarzystwa dołączył B. W. (1). Miał ze sobą plecak z pustymi butelkami, które zamierzał zanieść E. M. w zamian za spirytus. Usiadł w fotelu i wspólnie pił wódkę. Wszyscy siedzieli w kuchni przy zapalanej świeczce (w mieszkaniu nie było elektryczności). W trakcie libacji B. P. zwierzyła się, że B. W. (1) ją bije. Słyszając to K. S. (1) wstał i uderzył siedzącego w fotelu B. W. (1) w twarz. Uczynił to także K. O.. Następnie obydwaj mężczyźni uderzali W. pięściami po twarzy i tułowiu. B. W. (1) upadł na podłogę. Napastnicy nadal kopali go po całym ciele. Chodzili także po nim. Obserwujący zajście B. P., E. C. (1) i K. M. widzieli zajście. Bali się jednak pomóc koledze.

B. W. (1) podniósł się z podłogi i usiadł na łóżku. Miał zakrwawioną twarz. E. C. (1) wytarła mu ją ręcznikiem, którym wcześniej także wycierała sobie krew z nosa. Po czym K. S. (1) i K. O. nakazali B. W. (1), aby opuścił dom, co też on uczynił, zabierając plecak z butelkami. Chwilę później wyszedł także K. S. (1). Jednak niebawem wrócił i towarzystwo nadal spożywało alkohol.

Około godziny 5.15 dnia 2 lutego 2012r. B. W. (1) wrócił do swego mieszkania na poddaszu przy ul (...) w S.. Upadł na podłogę w pokoju. Przy bramie przed domem zostawił plecak z butelkami. Mieszkająca wraz z mężem A. G. na parterze domu B. G. (ciotka B. W. (1)) usłyszała odgłosy dochodzące z góry, stwierdziła jednak, że W. jest pijany i zapewne zaraz pójdzie spać. Około godziny 9.15 zaniepokoiły ją jednak większe hałasy z mieszkania na górze, zatem poszła tam z mężem i zastała leżącego na podłodze B. W. (1), który miał on siną i opuchniętą twarzą, ranę na nodze i zaschniętą krew pod nosem. Wezwano karetkę pogotowia.

B. W. (1) został przewieziony do szpitala w S., a potem przetransportowany drogą lotniczą do szpitala w B.. W wyniku zdarzenia doznał on otarć naskórka w okolicach czołowych, w okolicy gładyszki po stronie lewej, na wysokości dolnej krawędzi oczodołu lewego oraz na nosie, złamania kości nosa, wchłaniających się podbiegnięć krwawych w powiekach obu oczu, na prawej połowie twarzy - w okolicy skroniowo - czołowej, jarzmowej, na policzku, w okolicy podżuchwowej, oraz na bocznej prawej powierzchni szyi, podbiegnięcia krwawego u podstawy szyi po stronie lewej, podbiegnięcia krwawego na grzbiecie nadgarstka i ręki lewej, podbiegnięcia krwawego na grzbiecie nadgarstka i ręki lewej, podbiegnięcia krwawego powłok miękkich czaszki w okolicach czołowych, ciemieniowych, skroniowej i w górnej części okolicy potylicznej, wylewów krwawych w mięśniach skroniowych, krwiaka podtwardówkowego po stronie lewej, krwawienia do przestrzeni podpajeczynówkowej na sklepieniu mózgu, ognisk stłuczenia mózgu w korze i istocie białej płatów potylicznych oraz jądrach podstawy mózgu po stronie prawej, obrzęku mózgu, złamania żeber od V do VIII po stronie lewej z podbiegnięciami krwawymi, złamania żeber od II do V w linii środkowo obojczykowej prawej z podbiegnięciem krwawym żeber III i IV. Pomimo podjętej interwencji chirurgicznej w celu usunięcia krwiaka B. W. (1) zmarł w dniu 7 lutego 2012r.

W lutym 2012 r. K. S. (1) i K. O. jeszcze raz zaszli do mieszkania przy ul (...) w S.. Wówczas zażądali od E. C. (1), K. M. i B. P., zachowania milczenia przez policję. Zagrozili im, że pobiją ich lub pozbawią życia, gdy ci nie dochowają tajemnicy. Zachowanie oskarżonych, wypowiedane przez nich groźby wzbudziły w zastraszonych uzasadnioną obawę, że groźby mogą zostać zrelizowane.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy: częściowo wyjaśnienia K. S. (1) (k. 72 – 73v) oraz zeznania świadków: E. C. (1) (k. 68, 118-119), B. P. (k. 122 – 124, 515v – 516v), K. M. (k. 131- 132, 491v, 666v) B. G. (k. 3 – 6v, 46v – 47 i k. 474v), A. G. (k. 19v – 21, 475), R. W. (k. 22v – 23, 492v), jak również protokół oględzin mieszkania przy ul (...) w S. (k. 7-9), protokół zatrzymania rzeczy od B. G. (k. 13-15), sprawozdanie z badań krwi B. W. (1) (k. 34), protokół pobrania krwi B. W. (1) (k. 35), protokół oględzin ubrań B. W. (1) (k. 37-45), protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych w dniu 7 lutego 2012 r. (k. 50-53), protokół oględzin mieszkania przy ul (...) w S. (k. 54-58), protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul (...) w S. (k. 60-64), protokół oględzin i otwarcia zwłok B. W. (1) i częściowo opinię ustną (k. 65-67, 102-106, 301-303), opinię medyczną (k. 550 – 554, 628v-629), protokół zatrzymania rzeczy od E. C. (1) (k. 74-76), protokół oględzin miejsca pobicia B. W. (1) (k. 85-90, 316-321), protokół oględzin ręcznika (k. 92-94), historię choroby B. W. (1) i kartę zlecenia wyjazdu (k. 96, 84). W niewielkim zakresie Sąd oparł się na wyjaśnieniach K. O. (k. 143, 190, 474v, 628), zeznaniach świadków J. H. (k.

24, 25 493), E. K. (k. 26v – 28, 48v – 49, 475v, 493v), M. J. (k. 29v, 30, 516), B. S. (2) (k. 31 – 32), A. Ł. (k. 95v, 493v), M. T. (k. 97v, 98, 493v) i J. K. (k. 99, 100, 493v).

Oskarżony **K. S. (1)** w toku postępowania przygotowawczego i sądowego nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (k. 153) K. S. (1) wyjaśnił, iż był w domu przy ul. (...) w S. był przez 2 – 3 godziny. Byli tam znajomi K. O. (dwie kobiety i mężczyzna) i wszyscy pili wódkę. Opisał, że B. W. (1) dołączył do nich później i K. S. (1) przyznał, że uderzył pokrzywdzonego otwartą dłońią w twarz raz, może dwa razy, gdy ten „skoczył do jednej z dziewczyn”, ale „mocno nie biłem” (k. 153). Potem widział, że K. O. „zaciągnął” pokrzywdzonego do drugiego pokoju, skąd dochodziły odgłosy padania i bicia, prośby bitego, by go zostawić. Potem K. O. wrócił do kuchni i wspólnie wypili jeszcze kieliszek, po czym K. S. (1) opuścił to mieszkanie. Nie przyznał się do grożenia E. C. (1), B. P. i K. M. w sytuacji złożenia przez nich niekorzystnych zeznań w sprawie (k. 365). W trakcie rozprawy (k. 474v, k. 627v) oskarżony odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony **K. O.** zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed Sądem nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego (k. 143) podał, że B. W. (1) nie znał, ale na ulicy (...) w S. był tylko raz w grudniu 2012 roku i wypił tam flaszkę z siostrami B. i E.. Zaprzeczył, aby ostatnio rozmawiał z tymi kobietami, a nie pamiętał co robił 1 i 2 lutego 2012r., ale raczej przebywał w domu.

Ponownie przesłuchiwany w charakterze podejrzanego K. O. (k. 191) przyznał, że B. W. (1) znał z widzenia, ale nigdy razem nie przebywali w domu przy ulicy (...) w S., tym bardziej go nie uderzył. Zaprzeczył, aby komukolwiek groził w związku z tą sprawą (k. 375). Podał, że K. S. (1) zna z widzenia i nigdy z nim nie był w w/w domu.

Na rozprawie (k. 474v, 628) K. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Odmówił składania wyjaśnień i nie chciał niczego dodawać.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia K. S. (1) jedynie częściowo polegają na prawdzie, tj. w zakresie, w którym przyznał, że w dniu 1 – 2 lutego 2012 roku był wraz z K. O. w mieszkaniu przy ulicy (...) w S. i uderzył B. W. (1). Poza tym oskarżony w celu swojej obrony umniejszał swoją rolę w zajściu, obciążając całą odpowiedzialnością za pobicie K. O..

Również znikomy walor dowodowy mają wyjaśnienia oskarżonego K. O., którego wyjaśnienia polegają na zaprzeczaniu bytności w mieszkaniu przy ul. (...) w S. i znajomości z B. W. (1). o ale i zaprzeczył temu, aby w ogóle był wtedy w w/w mieszkaniu.

Do powyższych wniosków o niewiarygodności wyjaśnień oskarżonych upoważniają spójne i wzajemnie uzupełniające się zeznania naocznych świadków, mieszkańców domu przy ul. (...) w S., tj. E. C. (1) (k. 68, 118, 119), B. P. (k. 122 – 124, 515v – 516v) i K. M. (k. 131, 132, 491v, 666v) z których jednoznacznie wynika, że na początku lutego 2012r. obydwoj oskarżeni o pseudonimach (...) i (...) przyszedli do mieszkania przy ul. (...) w S. z butelką wódki i razem z zastanymi spożywali alkohol, by nagle w kuchni w obecności pozostałych pobić W.. Opisali, że obydwoj napastnicy go przewrócili go, potem kopali go i chodzili po nim. spożywających alkohol.

Wprawdzie B. P. i K. M. początkowo ukrywali fakt wizyty oskarżonych (16v – 18v, 59, 81), to w kontekście popełnionego na ich szkodę przestępstwa z art. 245 kk jasne jest, że czynili tak w obawie przed zemstą oskarżonych.

Procesowe oświadczenia oskarżonego K. S. (1) (k. 153) i K. M. (k. 131 – 132) dowodzą niezbicie, że do grupy pijących: E. C. (1), B. P., B. A., K. M. i oskarżonych jako ostatni dołączył B. W. (1). Wprawdzie początkowo E. C. (1) (k. 68) i

B. P.(77v) początkowo twierdziły, że gdy oskarżeni przyszedli to w domu oprócz nich byli K. M., B. A.i B. W. (1), ale ostatecznie zmieniły treść swoich zeznań wskazując, że pokrzywdzony przyszedł, jak oskarżeni w mieszkaniu już byli (k. 119). (k. 77v, 122, 515v).

Powyżsi świadkowie spójnie i drobiazgowo przedstawili zachowanie oskarżonych wobec B. W. (1).

B. P., E. C. (2) i K. M. korelują w przedmiocie motywu pobicia B. W. (1). Jak podali świadkowie oskarżeni zaczęli bić pokrzywdzonego, po tym jak usłyszeli od B. P., iż pokrzywdzony ją często bije. Na taki powód użycia przemocy wobec pokrzywdzonego wskazał także oskarżony K. S. (1). Ostatecznie potwierdziła to również B. P., choć początkowo wskazywała, że mogło chodzić o coś innego np. o to, że usiadła na kolanach K. O..

B. P., już po przełamaniu strachu wywołanego groźbami oskarżonych zeznała szczegółowo przez Prokuratorem, że oskarżeni razem zaczęli bić B., bili i kopali pokrzywdzonego po bokach, głowie, początkowo siedzącego w fotelu, potem leżącego skulonego na podłodze. Przed Sądem zeznała podobnie (k. 515v), ogólnie wskazując, że pokrzywdzony otrzymał 6 – 7 ciosów. To była „szarpanina, bicie”. Nie wiedziała przy tym kto ile ciosów zadał.

E. C. (1) zeznała w śledztwie (k. 68v), że w pewnym momencie oskarżeni zaczęli bić pokrzywdzonego. Gdy upadł, to kopali go i chodzili po nim. Po czym pokrzywdzony podniósł się i usiadł w fotelu. Gdy doszedł do siebie, to oskarżeni wygonili go z domu. K. S. (1) na chwilę wybiegł za nim. Przesłuchiwana ponownie, podała (k. 118), że oskarżeni pobili pokrzywdzonego, który nawet się nie bronił. Z jej zeznań wynikało, że to (...) czyli K. S. (1) był bardziej agresywnym napastnikiem i inicjatorem pobicia W.. To on przewrócił pokrzywdzonego, a potem po nim chodził. Najwięcej go bił po twarzy, uderzał w klatkę piersiową i kopał. Z kolei (...), tj. K. O. uderzył pokrzywdzonego może dwa razy, a potem uspokajał (...), aby przestał bić pokrzywdzonego. Po pobiciu świadek ręcznikiem wytarła W. krew z twarzy.

K. M., już po ujawnieniu faktu o zastraszaniu go przez oskarżonych, zeznał szczerze przed Prokuratorem (k.131 – 132), iż oskarżeni zaczęli bić pokrzywdzonego, gdy siedział on w fotelu, a potem bili go już leżącego na podłodze. Podobnie jak E. C. (1), świadek wskazał, że większą aktywnością przy pobiciu wykazał się K. S. (1), który uderzał pokrzywdzonego rękoma po twarzy, „kopał gdzie się dało”. (...), w ocenie świadka, był grzeczniejszy, chociaż także bił pokrzywdzonego rękoma po twarzy i w korpus. Razem skakali po bitym, a (...) odciągał (...) od pokrzywdzonego.

Zeznając przed Sądem (k. 491v, 492, 666v, 667), świadek K. M. złożył bardzo ogólne i wymijające zeznania, ale jak sam stwierdził, obawia się oskarżonych, więc powody takiej postawy procesowej zajętej przed Sądem jawią się aż nadto.

Z zeznań powyższych świadków wynika, że do pobicia W. doszło w kuchni, w ich obecności zatem nie ma mowy o jakichkolwiek przeszkodach w obserwacji zajścia. Poza tym świadkowie ci nie mieli żadnego powodu, by swoimi zeznaniami obciążać oskarżonych, którzy byli dla nich osobami obcymi i nie pozostawali z oskarżonymi w konflikcie czy jakimkolwiek innym stosunku ważącym na swobodę zeznań.

Oskarżeni to młodzi i agresywni ludzie wobec czego życiowo uzasadnione są reakcje świadków, a zasadniczo brak takiej reakcji na pobicie kompana od kieliszka. B. P. zeznała (k. 122, 516), że krzyczała do oskarżonych „co wy robicie”, a E. C. (1) (k. 68v i k. 119) wskazała, że „K. się bał zareagować” oraz że nie było jak wezwać policji. K. M. stwierdził (k. 131, 493), że oskarżeni kazali im nie wtrącać się.

Obrażenia u pokrzywdzonego widzieli kilka godzin po pobiciu, tj. w dniu 2 lutego 2012r. około godziny 9.00 jego kuzyni B. G. (k. 3 – 6v, 46v, 47, 474v) i A. G. (k. 19v – 21, 475, 492). **B. G.** zeznała przy tym, iż słyszała jak pokrzywdzony tego dnia około 5.15 ociężałym krokiem wrócił do swego mieszkania na poddaszu. Była przekonana, iż jest on pijany. B. G. i jej mąż **A. G.** oraz **R. W.** (dziadek pokrzywdzonego, k. 22v – 23, 492v) mieszkający na dolnym piętrze domu, w którym także mieszkał B. W. (1) zeznali, że słyszeli niepokojące odgłosy z mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzonego, zatem poszli tam i znaleźli go nieprzytomnego, leżącego na podłodze wzdłuż łóżka. Miał on ranę nad kolanem, sino - granatową i opuchniętą twarz i zaschniętą krew na nosie. Był bez kurtki i butów.

Ich zeznania korelują z danymi zawartymi z protokół oględzin mieszkania przy ul. (...) w S. (k. 7-9), protokół zatrzymania rzeczy od B. G. (k. 13-15), protokół oględzin ubrań B. W. (1) (k. 37-45), protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych w dniu 7 lutego 2012 r. (k. 50-53), protokół oględzin mieszkania przy ul. (...) w S. (k. 54-58), protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych w mieszkaniu przy ul. (...) w S. (k. 60-64).

Zeznania powyższych świadków odnośnie obrażeń widocznych na ciele pokrzywdzonego korelują z treścią protokołu oględzin i otwarcia zwłok B. W. (1), opinii ustnej biegłego J. Z. (k. 65-67, 102-106, 301-303) oraz opinii medycznej biegłej M. D. (k. 550 – 554), a także w historii choroby B. W. (1) i karcie zleceń wyjazdu (k. 96, 84).

Oględziny zewnętrzne i sekcja zwłok B. W. (1) dokonana przez specjalistę medycyny sądowej J. Z. wykazała, że pokrzywdzony miał zmiany natury urazowej zlokalizowane głównie w obrębie głowy i twarzy. Zdaniem biegłego stwierdzone u pokrzywdzonego obrażenia ciała powstały od urazów zadanych narzędziem twardym, tęnym, tępokrawędzistym, działającym na głowę i mogły być one wynikiem karygodnego działania osób trzecich. Teoretycznie niektóre z obrażeń głowy mogły być następstwem samoistnych upadków na twarde podłoże z wysokości własnego ciała, ale przy takich upadkach nie powstałyby tak rozległe uszkodzenia tkanek miękkich twarzy obejmujących obie jej strony. Ponadto przy takich samoistnych upadkach należałoby oczekiwać obrażeń głowy w tzw. „linii kapeluszonej” oraz pęknięć skóry – ran tłuczonych w okolicach najbardziej wystających części twarzy, a takich nie stwierdzono u B. W. (1).

Zdaniem tego biegłego przyczyną śmierci pokrzywdzonego stała się niewydolność układu oddychania i krążenia w następstwie zatoru tętnicy płucnej, a materiałem zatorowym były zakrzepy z układu żylnego kończyn dolnych, co nie pozwala na przyjęcie bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy doznanymi obrażeniami ciała a śmiercią pokrzywdzonego. Biegły uznał bowiem, że statystycznie miejscem najczęstszego powstawania zakrzepów są kończyny dolne, a podczas sekcji nie udało się precyzyjnie ustalić pochodzenia materiału zatorowego. Na rozprawie (k.668) biegły wskazał również na możliwość pochodzenia skrzepliny z serca.

Powyzszą niejednoznaczną i nieprzekonywującą opinię obala, zdaniem Sądu, opinia biegłej M. D..

Biegła wskazała, że protokole sekcji zwłok nie ujawniono źródła materiału zatorowego pochodzenia obwodowego, bowiem nie przeprowadzono preparowania żył kończyn dolnych. Poza tym za tym, że materiałem zatorowym były zakrzepy ulokowane centralnie, a nie obwodowo, jak opiniował biegły Z., przemawia opis morfologii zatoru ujawnionego w tętnicy płucnej, współlitsniejacy uraz klatki piersiowej z obustronnymi złamaniami żeber i uraz czaszkowo- mózgowy ze stłuczeniem tkanki nerwowej, które uaktywniły kaskadę krzepnięcia krwi w centralnej części ciała. Poza tym, biegła R. D. wskazała, że pokrzywdzony był unieruchomiony przez 5 dni, gorączkował, nie oddychał samodzielnie i miał niewydolne krążenie, które to okolicznosci również sprzyjały powstaniu zakrzepicy zlokalizowanej centralnie. Biegła zasadnie uznała, że suma patologii pourazowych (urazu czaszkowo - mózgowego i klatki piersiowej) stanowiła istotny czynnik ryzyka wystąpienia zakrzepicy centralnej , która doprowadziła bezpośrednio do śmierci pokrzywdzonego.

Powyzsza opinia, w ocenie Sądu, w sposób racjonalny i przekonujący, oparty na ustalonych w sprawie faktach- stan ogólny pobitego, zlokalizowanie obrażeń, wskazanie źródła pochodzenia zakrzepicy płucnej wykazała bezpośredni związek pomiędzy obrażeniami pokrzywdzonego a jego śmiercią i dlatego tę opinię Sąd przyjął za podstawę swoich ustaleń.

Uzupełniające znaczenie dowodowe w sprawie miały przy tym zeznania siostry pokrzywdzonego E. K. (k. 26v – 28, 48v – 49, 475v, 493v), która stwierdziła, że dowiedziała się od koleżanki A. Ł. (sprzedawczyni), że jej brata pobił m.in. K. S. (1). Z kolei z zeznań A. Ł. (k. 95v, 493v) wprawdzie wynika, że rozmawiała ona z E. K. o pobiciu B. W. (1), o czym dowiedziała się od klientów sklepu, to jednak nie sprecyzowała sprawcy. Zdaniem Sądu na jej zeznania wpływ miał strach przed oskarżonymi. E. K. wskazała także na sytuację, w której spotkała K. S. (1) i on wówczas przyznał się jej, że pobił B. W. (1) i że pójdzie za to siedzieć.

Zeznania świadków J. H. (k. 24, 25 493), M. J. (k. 29v, 30, 516), B. S. (2) (k. 31 – 32), M. T. (k. 97v, 98, 493v) i J. K. (k. 99, 100, 493v) niczego istotnego do sprawy nie wniosły. Osoby te dowiedziały się o pobiciu B. W. (1) ze słyszenia.

Materiał dowodowy wykazał również, że K. S. (1) i K. O. grozili świadkom E. C. (1), K. M. i B. P. w celu wywarcia wpływu na ich zeznania. Świadkowie ci zgodnie stwierdzili, że oskarżeni w lutym 2012., już po pobiciu B. W. (1) przyszli do mieszkania przy ul. (...) w S.. Wówczas nakazali im milczenie przed policją. Zagrozili im również, że pobiją ich lub pozbawią życia, gdy ci nie dochowają tajemnicy. Wzbudziło to w wymienionych osobach strach i uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione – przecież widzieli oni, co spotkało B. W. (1) ze strony agresywnych oskarżonych.

B. P. zeznała w śledztwie (k. 77v, 123), że oskarżeni mówili m.in. „macie gadać kłamać bo jak nie to polecicie jak on”, czyli B. W. (1). Przed Sądem dodała, że oskarżeni, grozili jej, że „...chatę spalą. Mówili, że to zrobią jak coś wyjdzie dla nich nie tak w sprawie (...)”.

Z kolei E. C. (1) podała w postępowaniu przygotowawczym, że po zdarzeniu oskarżeni przyszli do nich do mieszkania i stwierdzili m.in., że zabiją ich lub naślą na ich „ruskich” jak zdradzą policji sprawców pobicia B. W. (1) (k. 68v, 119).

K. M. zaś zeznał w śledztwie (k. 132), że kilka dni po pobiciu oskarżeni przyszli do nich i powiedzieli, że jeśli coś powiedzą policji, to z nimi będzie „niewesoło”. Przed Sądem świadek także przyznał, że był zastraszany przez oskarżonych zanim złożył zeznania w sprawie (k. 492v). Stwierdził, iż nie przestał się bać oskarżonych (k. 667).

Jak wynika przy tym z opinii sądu – psychiatrycznych wydanych wobec K. S. (1) (k. 206 – 212, 414 – 417), wprawdzie posiada on osobowość nieprawidłową oraz jest uzależniony od substancji psychotropowych i alkoholu, to jednak w chwili popełnienia czynów posiadał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia czynów i jak również zachowaną zdolność pokierowania swoim postępowaniem

W świetle zebranego materiału dowodowego w sprawie, a zwłaszcza wyżej opisanych wniosków opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D., należało zachowanie oskarżonych zakwalifikować jako przestępstwo pobicia ze skutkiem śmiertelnym, a nie z ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu, jak przyjął prokurator w akcie oskarżenia.

Sprawcy bowiem wzięli umyślnie udział w pobiciu, nie obejmując jednak swoim zamiarem kwalifikujących następstw, czyli śmierci. Następstwa te były przewidywalne lub możliwe do przewidzenia.

Jeśli nawet oskarżeni nie godzili się na śmierć ofiary w wyniku swojego zachowania, to jednak skutek ten w danych okolicznościach, w których bili i kopali pokrzywdzonego w okolice newralgicznych części ciała (twarz i tułów), a potem chodzili po nim, mogli przewidzieć, stąd wobec nich surowsza kwalifikacja prawna z art. 158§3 k.k. jest uzasadniona. Każdy rozsądny człowiek jest w stanie przewidzieć, że skutkiem agresywnego ataku dwóch młodych mężczyzn na trzeciego siedzącego i pijanego, zadających ciosy rękoma i nogami głównie w głowę, tudzież chodzenie po leżącym powodujące obustronne złamania żeber może być śmierć bitego. Takiego przewidywania wymaganego od oskarżonych nie można postrzegać w kategoriach „jasnowidzenia”.

Drugi z przypisanych oskarżonym czynów należało zakwalifikować z art. 245 § 1 k.k. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynikało, że w ciągu kilku dni po pobiciu B. W. (1), grozili oni świadkom E. C. (1), K. M. i B. P., że pozbawią ich życia, gdy ujawnią policji okoliczności pobicia pokrzywdzonego. Wzbudziło to w świadkach strach i uzasadnioną obawę, że groźby oskarżonych zostaną spełnione.

Sąd przyjął ponadto, że K. S. (1) obu czynów dopuścił się w warunkach recydywy z art. 64 § 1 k.k. Był on bowiem skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 24 sierpnia 2005r. w sprawie (...) za czyny z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 158 § 1 k.k. w zb. art. 157 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k., za które został skazany na karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a okres próby wynoszący 3 lata (k. 398 - 399). Postanowieniem z dnia 2 marca 2006r. Sąd Rejonowy w Sokółce zarządził wykonanie warunkowo zawieszanej kary (k. 382), którą K. S. (1) odbywał od dnia 28 marca 2006r. do dnia 28 lipca 2007r. (k. 400). Niewątpliwie czyny z art. 190 § 1 k.k. oraz z art. 158 § 1 k.k. w zb. art. 157 § 1 k.k., w zw. z art. 11 § 2 k.k. stanowią przestępstwa umyślne, które są podobne do obecnie przypisanych

mu przestępstw z art. 158 § 3 k.k. i art. 245 § 1 k.k., bowiem są one popełniane z użyciem przemocy lub groźby jej użycia (podobieństwo w rozumieniu art. 115 § 3 k.k.). Nadto obecne przestępstwa zostały popełnione w okresie 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej opisanym wyrokiem.

Wprawdzie dla bytu przestępstwa z art. 158 § 3 k.k. obojętny jest stopień aktywności poszczególnych uczestników pobicia, nie pozostaje on bez znaczenia dla wymiaru kary dla poszczególnych sprawców pobicia.

I tak jak ustalono, bardziej aktywnym i agresywnym uczestnikiem pobicia był K. S. (1). Stąd to on zasługiwał na wyższy wymiar kary, tym bardziej, że przypisano mu działanie w warunkach recydywy.

Oskarżeni są osobami wielokrotnie wchodzącymi w kolizję z prawem (karty karne, wyliczenia wykonani kar i wyroki wydane uprzednio wobec K. S. (1) k. 171, 221, 182, 183, 382, 391 – 400 oraz wobec K. O. na k. 173, 174, 217, 384, 406 413), zdemoralizowanymi i nadużywającymi alkoholu. Trudno doszukać się wobec nich okoliczności łagodzących. Pomimo wielokrotnych wyroków skazujących powrócili na drogę przestępstwa, co dowodzi bezskuteczności dotychczasowej resocjalizacji. Zatem jedynym sposobem, by ustrzec społeczeństwo przed nimi i ich nagannym zachowaniem, a ich samych zmusić do przestrzegania norm prawnych jest długotrwała izolacja.

Zdaniem Sądu wymierzone oskarżonym kary, w tym K. S. (3) za czyn z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. 8 lat pozbawienia wolności, a K. O. za czyn z art. 158 § 3 k.k. 6 lat pozbawienia wolności, acz surowe, pozostają adekwatne do stopnia ich zawinienia i są sprawiedliwe w odczuciu społecznym i indywidualnym. Działanie oskarżonych spowodowało nieodwracalny skutek jakim jest śmierć człowieka- dobro najwyższe, stąd kary łagodniejsze byłyby wyrazem pobłażania sprawcom przez wymiar sprawiedliwości.

Z kolei kary wymierzone za przestępstwo z art. 245 § 1 k.k. w tym również K. S. (1) 1 rok pozbawienia wolności, a wobec K. O.– 10 miesięcy pozbawienia wolności, odzwierciedlają ich stopień zawinienia i są uzasadnione i adekwatne.

Z uwagi na bliski związek czasowy pomiędzy czynami z art. 158 § 1 k.k. i art. 245 § 1 k.k. oraz ich podobieństwo przedmiotowe (popełniane z użyciem przemocy lub groźby jej użycia) przy wymiarze kary łącznej zastosowano zasadę częściowej absorpcji.

O kosztach nieopłaconej w całości ani w części pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu orzeczono w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 2, § 14 ust. 2 pkt 5, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że ich uiszczenie przez oskarżonych byłoby dla nich nadmiernie uciążliwe, w sytuacji skazania ich na długoterminowe kary pozbawienia wolności.